

I. [PORZĄDEK KONWOKACJI]

Die 27 Augusti 1574.

1. Namowa, aby opatrzon był pokój pospolity tak, iakoby panowie Ichmość i rycerstwo bezpiecznie i spokojnie o potrzebach Rzeczypospolitej radzić i stanowić mogli. Namowiono iest od Ichmości panów, aby pan marszałek koronny artykuły wedle obyczaiu dawnego spisać kazał i panom radom i także panom posłom od rycerstwa pokazał.

2. Co za propozycja być ma, iako i od czego się deliberacja na tej konwokacyi zacząć ma, to Ichmość namówili, gdyż są różne mniemania ludzkie o odiechaniu Króla lego Miłości. Iedno rozumieją, aby odiechaniem swem zgoła Królestwa renuncyował, drudzy, żeby królem ieszcze być miał. Która kwestya aby była na przód rozwiązana, iako ma być rozumiano Króla lego Miłości z Korony odiechanie. Namówili Ichmość panowie tę rzecz za propozycyją, aby się od niej rada zaczęła.

3. Pokój pospolity w Koronie aby był opatrzon takowym sposobem sprawiedliwości, któryby był wedle praw koronnych wszystkim pożyteczny i któryby takowemu czasowi służył a dla częstych przypadków żeby na potomne czasy trwał, ieśliby się wszystkim to zdało i podobало.

4. Obrona na wszystkie strony aby była namówiona.

5. Dla ułacnienia spraw Rzeczypospolitej, aby się czas długim wetowaniem nie trawił, znaleźli Ichmość cztery obyczaje ukracania vota: naprzód aby panowie w sentencyjach swoich odprowowali się a ieden po drugim tego, co usłyszy przed sobą, aby nie repetował, a iż się to i pierwszych czasów podawało i ludzie przed się temu dosyć nie czynili. Ieśliby więc i teraz to iść nie miało, tedy i drugi obyczaj Ichmość znaleźli, aby między sobą pewne rady Ichmość panowie obierali, którzyby wotowali. Trzeci obyczaj, aby Ichmość księza biskupi dwu między sobą na wotowanie obierali, Ichmość panowie woiewodowie trzech, panowie kasztelanowie czterech. Czwarty obyczaj, aby koleją po kilku panów wotowało na każdy dzień aż się obejdą do końca, a to aby się nikomu w wotowaniu praeiudicium nie zdało, iednako w każdym obyczaiu wotowania to się zachować ma, aby się żaden w wota tych panów, którzy wotować będą, nie wrywał, aż wszyscy dokończą. Gdzie potem, ktoby miał co nowego i potrzebnego powiedzieć, czegoby przed sobą nie słyszał, tedy to iemu będzie wolno, i pan marszałek każdego koleją ma o to spytać, ieśliby kto nie miał do rzeczy, o której się mówi, czego nowego powiedzieć. To też namówili, aby mimo propozycję, na którą się mówić będzie, żaden inszej propozycji albo rzeczy nie wtrącał, ale raczej aby one osobno drugą razą do propozycyi podał.

6. Na godzinę pewną aby się Ichmość panowie zieźdzali, a ktoby do rady nie przyszedł, taki każdy czekan być nie ma, ale rada i wotowanie ma być zaczęte a o godzinie; sobie Ichmość naznaczyli na półzegarzu 8-ą.

7. Gdyż to być może, że **privatae inimicitiae** między pany radami i rycerstwem się znają, aby to spraw Rzeczypospolitej nie zatrudniało, namówili Ichmość upomnieć i prosić takowych panów i posłów, aby krzywdy swe i nieprzyjaźni Rzeczypospolitej darowali a w zgodzie i w miłości o potrzebach Rzeczypospolitej radzili, k'temu aby w wotowaniu ieden drugiego szanował i dobrze wspominał.

8. Iż też wiele na tem należy Rzeczypospolitej, aby namowy, które będą, od ludzi cudzoziemskich przewożone nie bywały, naleźli Ichmość panowie, aby żaden cudzoziemiec do rady chodzić nie ważył się, iedno ten, któryby właśnie do rady należał. Czego pan marszałek ma doglądać.

9. Aby drogość nie była w mieście deputowali panowie z pośrodku siebie pany do pana marszałka, którzyby to opatrzyli i pośrodek tego uczynili przekupniom, aby się zabroniło, aby wedle wolej swej nie sprzedawali.

Księża biskupi: Arcybiskup, **Cracoviensis**, **Plocensis**, **Praemisliensis**, Chełmski. Pan woiewoda: **Sandomiriensis**, Kaliski, Łęczycki, Lubelski, Mazowiecki. Castellani: Lwowski, Sanocki, Wiślicki, Gostyński, Inowłodski.